

Stary, widzę, że włączyłeś
Ja, ja to teraz powiem do mikrofonu
Ja nie kalkuluję, stary, czy ja jestem tu, czy odmówiłem, zresztą zobaczysz, co się będzie działo
Ja chcę mieć tylko ludzi pod sceną, kurwa!

Koła, koła, koła, mówią: "Oki zmienisz grę"
Eeeej, bałagan w bani, ja ocieram krew
Koła, koła, nadal ponad, blow up
Osiedla ze mną lub przeciwko mnie
Koła, koła, koła, mówią: "Oki zmienisz grę"
Eeeej, bałagan w bani, ja ocieram krew
Koła, koła, nadal ponad, blow up
Osiedla ze mną lub przeciwko mnie

Od małego ci mówię to samo, że gonię marzenia
Na bloku wychodzę, gotuję ten ogień i robię, co mogę
Na twarzy maluje mi spokój, na boku lamusy, co wtedy gadali
Że nie wyląduję, nie pytam, czy mogę i biorę, co moje
Ja biorę paliwo, poleję do pełna ziomalom, bo zapamiętałem, że byli
Jak zatem nie było nikogo, mówili debile, ja dalej to piszę
Ja dalej pracuję, my zapierdalamy 24 na 7, ja nawet nie dyszę
Ty lepiej zapytaj chłopaków, gdzie biegna
Który wywali mnie w ciemno? Którzy bywali, ci jacy zostali
Te same demony nade mną, bledną
Teraz te chłopaki bledną
Nogę połamię, bo kiedy dodaję ci gazu, to od razu cię to pokopie jak Enzo
Tyle spalamy numerów, że typy nad nami się wędzą
Tyle spalamy numerów, że typy nad nami się wędzą

Bałagan w głowie, krew, krew, lubię dobić
U, nie śpij, nawet kiedy cisza, budzę podziw
Ciągłe nie chce się obudzić, stawiam krok
U, jeśli idziesz ze mną, no to czujesz szok

Koła, koła, koła, mówią: "Oki zmienisz grę"
Eeeej, bałagan w bani, ja ocieram krew
Koła, koła, nadal ponad, blow up
Osiedla ze mną lub przeciwko mnie
Koła, koła, koła, mówią: "Oki zmienisz grę"
Eeeej, bałagan w bani, ja ocieram krew
Koła, koła, nadal ponad, blow up
Osiedla ze mną lub przeciwko mnie